

**Ewa Nowina-Sroczyńska**  
Uniwersytet Łódzki  
Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej  
nowinasroczyńska@gmail.com

## Sacrum w miejscach oddalonych Komentarz antropologa

W swojej pracy badawczej i dydaktycznej wiele rozważań poświęciłam sanktuariom maryjnym, rzymskokatolickim i prawosławnym. Dokonując interpretacji z perspektywy antropologicznej, starałam się zbudować ich kulturową morfologię. Źródłem dla antropologicznego namysłu były miejsca o szczególnej mocy, doskonale znane nie tylko ludziom religijnym i głęboko religijnym: Ludźmierz, Kalwaria Zebrzydowska, Częstochowa, Licheń, Studzianna, Święta Lipka, Wejherowo, Swarzewo...

W etnograficznych/antropologicznych podróżach, także w pracy nad filmowymi dokumentami etnograficznymi, poznawałam małe, oddalone od wielkich religijnych, teologicznych, socjologicznych, religioznawczych czy antropologicznych rozpoznania sanktuaria, w których potęga sakralnego wizerunku była dla wiernych równie fascynująca, jak w tych wielokrotnie opisywanych. Ostatniego lata na zaproszenie księdza Władysława Zarębczana<sup>1</sup>, z którym współpracowałam

---

<sup>1</sup> Ks. Władysław Zarębczan – duszpasterz, dziennikarz, publicysta, dr filozofii (1989), dr teologii (1997), kapelan Jana Pawła II (2009), ur. w Nowym Targu w 1957 r. Święcenia kapłańskie w 1983 r. w Castel Sant’Elia (Włochy). W latach 1989–2017 wykładowca filozofii i teologii w diecezjalnym Instytucie Kultury w Nepi (od 2005 r. filia Papieskiego Uniwersytetu Laterańskiego w Rzymie). Był przez 9 lat redaktorem w sekcji polskiej Radia Watykańskiego, a następnie pracował w Głównym Komitecie Roku Świętego 2000. W latach 2001–2017 kierował archiwum watykańskiej Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów. W 2018 r. inkardynowany do archidiecezji krakowskiej. Jest autorem wielu artykułów w prasie polskiej, polonijnej i włoskiej oraz 15 publikacji książkowych, m.in.: *Gronków i gronkowanie*, *Watykańskie zbliżenia*. *Wielki Jubileusz w Rzymie* oraz *Polacy w Watykanie*. Ponadto jest członkiem Polskiego Stowarzyszenia Autorów, Dziennikarzy i Tłumaczy w Europie (Paryż), Stowarzyszenia „Muzeum Policji” w Kielcach, honorowym członkiem Światowego Związku Armii Krajowej (oddział w Nowym Targu), honorowym członkiem Związku Podhalan w Polsce i w USA. Został także odznaczony Medalem Honorowym „Polonia Semper Fidelis”, Srebrnym Medalem Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, Nagrodą „Lutetia” przyznaną przez Stowarzyszenie Polskich Autorów, Dziennikarzy i Tłumaczy w Europie, Medalem za szczególne zasługi dla miasta Nowy Targ, odznaką honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej” oraz „Złotym Krzyżem Zasługi” Prezydenta RP. Wśród jego licznych zainteresowań najważniejsze to: filozofia, mistyka chrześcijańska, kultura podhalańska.

w trakcie moich podhalańskich badań, odwiedziłam Mętków, wieś nieopodal Zatoru, z jej zabytkowym drewnianym kościołem.

Wizyta w Mętkowie, poznanie parafialnej historii i teraźniejszości religijnej i pozareligijnej zainspirowały do pomysłu, by przybliżyć etnografom/antropologom dzieje i współczesne problemy małych, często nieznanymi sanktuariów.

Otwierając cykl i licząc na zainteresowanie Czytelników, zaproponowałam, by pierwsze opowieści oparte były o swoisty dwugłos: ks. Zarębczan zaprezentuje sanktuarium z własnej perspektywy, ja zaś dołączę antropologiczny komentarz, którego celem byłoby znalezienie analogii, a może i różnic w kulturowej morfologii miejsc świętych.

\*\*\*

### Komentarz do artykułu ks. Władysława Zarębczana

Na początku proponuję parę koniecznych ustaleń. W antropologicznych interpretacjach przyjmuję kilka podstawowych pojęć. Pierwszym będzie **kultura religijna** – przyjęte od Stefana Czarnowskiego, ale zmodyfikowane, przededefiniowane przez Baraniecką-Olszewską<sup>2</sup>. Mówiąc o kulturze religijnej, mam na myśli nie twór powstały wskutek adaptacji katolicyzmu do warunków panujących w społecznościach, ale to, co tworzy się w wyniku koegzystencji treści teologicznych i ludzkich potrzeb, światopoglądu wiernych i ich wrażliwości religijnej. A więc kultura religijna obejmuje wszystko, co dotyka sfery religii, nawet sferę religijności indywidualnej. Odejście od dychotomii pomiędzy doktryną a praktyką, obecnej u Czarnowskiego, oznacza także przekroczenie innych dychotomii: elitarne/potoczne, rodzime/nabyte, magiczne/religijne. Termin *kultura religijna* reinterpretowany może być ramą interpretacyjną dla współczesnej religijności.

Termin drugi to **legenda etiologiczna**, który różni się od pojęcia mitu. Wydarzenie w micie staje się wieczne, dzieje się teraz i zawsze, działa jak wzorzec, sytuuje się w praczasie lub na jego końcu, jeśli chcemy określić jego miejsce w czasie; bo tak naprawdę mit jest typowy i wieczny, rozgrywa się poza czasem. Legenda to mit, który wkracza w obręb czasu; jest więc mitem, który „po drodze zahaczył o jakieś miejsce lub fakt historyczny”<sup>3</sup>. Mit jest wieczny, legenda odnosi się do przeszłości, ale mówiąc o początku ma jakiś udział w micie. Motyw legendy nie jest historyczny, ale mityczny. To, co typowe, ważniejsze jest niż to, co historyczne. Należy przypomnieć: antropolog kultury nie ma kompetencji ani ambicji, by podjąć się odpowiedzi na pytanie o prawdziwość zdarzeń uznawanych

<sup>2</sup> K. Baranicka-Olszewska, *Ukrzyżowani. Współczesne misteria Męki Pańskiej w Polsce*, Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej, Toruń 2013. Patrz także: E. Nowina-Sroczyńska, *Kultura podhalańska jako doświadczenie osobiste. Koncepcja formy sylficznej*, Wydawnictwo Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej UŁ, Łódź 2018, s. 126.

<sup>3</sup> G. van der Leeuw, *Fenomenologia religii*, Warszawa 1997, s. 364–365.

przez wiernych za mirakularne. Interesuje go kulturowa egzystencja legend, opowieści, działań zbiorowości społecznych i jednostek.

**Sanktuarium** – świętość, miejsce święte, przestrzeń przechowywania przedmiotów świętych, relikwii, święty przybytek, świątynia<sup>4</sup>. W chrześcijaństwie termin *miejsce święte* odnosi się do kilku rodzajów przestrzeni:

- związanych z życiem i działalnością Jezusa, Marii i apostołów;
- związanych z objawieniami, szczególnie maryjnymi;
- związanych z życiem świętych, pustelników, ascetów;
- związanych z przechowywaniem czasowym relikwii;
- takich, w których wierni wierzą w potęgę znajdujących się tam wizerunków<sup>5</sup>.

Sacrum jest nierównomiernie rozłożone w przestrzeni. Są miejsca, w których hierofania przemieniła materię świata i stworzyła źródło mocy, z której czerpią ludzie. Odtwarzając rytuały nawiązujące do pierwotnego objawienia boskości, ludzie realizują w tych miejscach swoją nadzieję zbawienia<sup>6</sup>.

Historia kościoła w Mętkowie nie wpisuje się w uniwersalną morfologię kulturową legend etiologicznych. Brak w niej powszechnych elementów objawianej świętości, a to: jasności towarzyszącej teofaniom bądź znaków towarzyszących objawieniom (anomalie w naturze: wiatr, burze, krótkotrwała ciemność); brak mediatora, który przynosi wiernym przesłanie od objawiających się osób świętych; i – co niezwykle istotne w narracjach etiologicznych legend – przestrzeń uznawana za miejsce szczególne nie powstała na mocy teofanii. Niezwykłość miejsca wyznacza inny element: osoba, której oddano we władanie świętą przestrzeń (choćby w części) żyła tu, była bytem realnym. To Jan Paweł II, który był wikarym w Niegowici. Swoją służbę pełnił w kościele, który przeniesiono do Mętkowa. W czasach PRL-u, gdy budowa nowego kościoła była niemalże niemożliwa, władze świeckie chętniej przystawały na tzw. przeniesienie, szczególnie z tych miejsc, gdzie powstawały nowe świątynie.

Mętków – pisze o tym ks. Zarębczan – wybrał kościół z Niegowici, który zresztą chlubił się obrazem Marii uznawanym za cudowny. Wizerunek pozostał w parafii, kościół przeniesiono do Mętkowa. Historia budowli – relikwii po Janie Pawle II – jest znamieną egzemplifikacją dynamizmu kulturowego, obecnego przecież także w kulturze religijnej.

Ludźmierz – podhalańskie sanktuarium maryjne – legitymował się legendą etiologiczną typową dla wielu zdarzeń początkowych fundujących maryjne miejsce święte. Powstał dzięki teofanii Marii: kupiec handlujący winem węgierskim z wdzięczności za uratowanie życia sprawił Marii figurę, o którą sama poprosiła. Sprowadził ją z dalekich stron i złożył w kościele. W wielu przypadkach, także w badaniach nad współczesną religijnością, wielokrotnie pojawia się przekonanie

<sup>4</sup> *Wielki Słownik Wyrazów Obcych*, pod red. A. Latusek, Krakowskie Wydawnictwo Naukowe, Kraków 2015, s. 787.

<sup>5</sup> *Miejsca święte. Leksykon*, pod red. Z. Pasek, Wydawnictwo Znak, Kraków 1997, s. 12.

<sup>6</sup> Tamże, s. 5.

o tym, że wizerunek pochodzi z jakiś obcych stron, z daleka, z krajów egzotycznych; w wypowiedziach tych można odnaleźć refleks istotny dla światopoglądu ludowego – kategorii obcego i obcości. „To, co niezwykle, obce, tajemnicze – staje się w sposób szczególnie predestynowane do pełnienia roli pośrednika między światem boskim a ludzkim”<sup>7</sup>.

Przez wieki te opowieści były przywoływane jako świadectwo mirakularne aż do 1978 r., czyli momentu powołania Karola Wojtyły do sprawowania posługi św. Piotra. Wówczas to władze Kościoła i wierni przypomnieli sobie zdarzenie, które uznano za profetyczne. Najistotniejszym z wydarzeń w historii sanktuarium była koronacja wizerunku Matki Boskiej Ludźmierskiej, która odbyła się w 1963 r. Prymas Polski Stefan Kardynał Wyszyński, w towarzystwie krakowskiego biskupa Karola Wojtyły i orszaku duchownych, dokonał aktu koronacji, a jak mówi powszechnie znana i powtarzana dziś opowieść – w czasie błogosławieństwa figury Marii z jej ręki wypadło berło, które w obecności rzesz pielgrzymów pochwycił późniejszy Papież. To zdarzenie uznano za mirakularne i choć parafia ludźmierska datowana jest na XIII w., to legenda założycielska nie jest już dla wiernych tak istotna. Powoli sanktuarium maryjne w Ludźmierzu staje się więc także ważnym miejscem papieskich *via sancta*.

Można pokusić się o banalną konkluzję – to życie dostarcza niezwykle ciekawych scenariuszy; albo pomyśleć, że Bóg w swych decyzjach bywa po ludzku kapryśny; albo wreszcie, że scenariusz zdarzenia był zamierzony i dziś objawia swój nadprzyrodzony sens. Bo czyż mogli przewidzieć parafianie z Niegowici, że ich kościółek stanie się relikwią? W czasie mojej wizyty w Mętkowie wierni opowiadali, że „oni dziś żałują”; mówiono też o próbach odzyskania konfesjonału, w którym niegdyś młody wikary – przyszły Papież i Święty – spowiadał ich ojców. Dziś konfesjonał stoi w głównym ołtarzu; jest relikwią zgodnie z tym, co przez relikwię rozumieć należy: „pozostałości, szczątki, resztki, szczątki ciał świętych lub przedmioty do nich należące, będące przedmiotem czci i kultu religijnego”<sup>8</sup>.

**Kult relikwii**, odkąd zyskał akceptację, przyczynił się do powstawania sanktuariów. Wokół świętych grobów budowano wspólnotę. Ciało zmarłego, otoczone nimbem świętości, było: „zbiornikiem sacrum, ciałem relikwią, obiektem nabożeństwa i powrotu do źródeł. Ciało święte jest bowiem znacznikiem tożsamości, ciałem macierzystym, wokół którego nieustannie odradza się wspólnota. Relikwie i zawierające je relikwiarze stanowią zasadnicze spoiwo społeczności”<sup>9</sup>.

Dla wiernych nie było nigdy ciałem martwym, wręcz przeciwnie, stawało się źródłem życia; one same wysyłają znaki: nie podlegają rozkładowi, wydzielają niezwykle przyjemne zapachy, zaczynają krwawić, gdy grzeszymy. Przypisywano i przypisuje się im moc opiekuńczą nad miastem i okolicami.

<sup>7</sup> A. Niedźwiedz, *Obraz i postać. Znaczenie wizerunku Matki Boskiej Częstochowskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2005, s. 50–51.

<sup>8</sup> *Wielki Słownik...*, s. 99.

<sup>9</sup> J. Gélis, *Ciało, Kościół i sacrum*, [w:] *Historia ciała. Od renesansu do oświecenia*, t. 1, pod red. G. Vigarello, Wydawnictwo Słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2011, s. 70.

Relikwie budują wspólne wartości „dzięki takiemu samemu, religijnemu rozumieniu początków”<sup>10</sup>. Od średniowiecza każde miejsce kultu pozyskiwało relikwie: przez kupno, wymianę lub donację. Osoby, które umierały w aurze świętości, były szczególnym źródłem – zmarłemu ucinano kawałki włosów, odzieży... Rozczłonkowanie świętych ciał dokonywano z aprobatą, niejednokrotnie z udziałem Kościoła. Ciało bowiem było rozdawcą łask, a znaki mirakularne (brak oznak psucia, emanacja pięknych zapachów) świadczyły, że uczestniczymy w innym, nadprzyrodzonym świecie.

Ale relikwie to także przedmioty, rzeczy, które miały wspólną biografię z osobą świętą. Antropolodzy podejmujący problem potęgi wizerunków w religijności potocznej konstatują, że bezpośredni kontakt osoby i obrazu czy rzeczy do tej osoby należących trzeba uznać za podstawowy, pierwotny wyznacznik cudowności i mocy. Niegdysejsza relacja bliskości powoduje, że dalsze dzieje przedmiotu mogą doprowadzić do uzyskania przezeń statusu relikwii<sup>11</sup>.

Obecny w kościele konfesjonał, ale także kościółek, który z Niegowici przywędrował do Mętkowa, są pojmowane jako relikwie (w etiologicznych opowieściach wyjaśniających powstanie sanktuarium wędrują przede wszystkim obrazy, które same wybierają miejsce czci), jednak nie w znaczeniu, jakie temu pojęciu nadaje teologia, a w znaczeniu, jakie nadaje mu **żywa religijność**<sup>12</sup>.

Parafia w Mętkowie to dla antropologa znakomity obszar do badań, może bowiem obserwować niejako konstrukcję w procesie powstawania nowego miejsca mocy sakralnej. Już dziś uczestnik badań zauważyłby „przyrost sacrum” – nowe kościelne i oddolne inicjatywy religijne i pozareligijne, które wiążą miejsce z postacią Jana Pawła II.

Początek cyklu o obecności sacrum w miejscach oddalonych rozpoczynamy nietypowo – od miejsca, które nie ma „historii długiego trwania”. Opowieści następne będą niosły dar ciągłe odnawianej tradycji.

## Summary

### Sacrum in Remote Places. Anthropologist's Commentary

The article opens a series of publications on the existence of *sacrum* in remote places, small, peripheral, less known sanctuaries against the backdrop of religious landscapes. The first of the sanctuary series is Mętków, whose history is presented by Władysław Zarębczan. However, I add anthropological commentary to this story, using categories: religious culture, etiological legend, sanctuary, relics.

**Keywords:** religious culture, etiological legend, sanctuary, relics, Mętków

<sup>10</sup> Tamże, s. 82.

<sup>11</sup> Zob. A. Niedźwiedz, *dz. cyt.*; J. Tokarska-Bakir, *Obraz osobliwy. Hermeneutyczna lektura źródeł etnograficznych*, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2000.

<sup>12</sup> A. Niedźwiedz, *dz. cyt.*, s. 27.

## Bibliografia

- Baranicka-Olszewska K., *Ukrzyżowani. Współczesne misteria Męki Pańskiej w Polsce*, Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej, Toruń 2013.
- Gélis J., *Ciało, Kościół i sacrum*, [w:] *Historia ciała. Od renesansu do oświecenia*, t. 1, pod red. G. Vigarello, Wydawnictwo Słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2011.
- van der Leeuw G., *Fenomenologia religii*, Warszawa 1997.
- Miejsca święte. Leksykon*, pod red. Z. Pasek, Wydawnictwo Znak, Kraków 1997.
- Niedźwiedź A., *Obraz i postać. Znaczenie wizerunku Matki Boskiej Częstochowskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2005.
- Nowina-Sroczyńska E., *Kultura podhalańska jako doświadczenie osobiste. Koncepcja formy sylficznej*, Wydawnictwo Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej UŁ, Łódź 2018.
- Tokarska-Bakir J., *Obraz osobliwy. Hermeneutyczna lektura źródeł etnograficznych*, Wydawnictwo Universitas, Kraków 2000.
- Wielki Słownik Wyrazów Obcych*, pod red. A. Latusek, Krakowskie Wydawnictwo Naukowe, Kraków 2015.